

Święto Niepodległości

„A czy Ty oddałbyś życie za Ojczyznę?” - słowa wypowiedziane przez Nike z sułowskiej sceny to nie tylko część przedstawienia. Jest to uniwersalne pytanie, aktualne przez wieki, skierowane do każdego z nas. Obecnie. Każdy osobiście powinien sobie na nie odpowiedzieć. Święto Niepodległości jest idealnym czasem, by zastanowić się nad tymi słowami.

Ustanowione w roku 1937 Narodowe Święto Niepodległości, obchodzone corocznie 11 listopada, upamiętnia uwolnienie Polski spod jarzma zaborów. Polska zniknęła z mapy Europy i świata w 1795 roku gdy Rosja, Prusy i Austria dokonały trzeciego rozbioru Polski. Dopiero I wojna światowa dała naszej ojczyźnie szansę na walkę o niepodległość. Dzień odzyskania przez Polskę niepodległości upamiętnia przekazanie przez Radę Regencyjną władzy wojskowej Józefowi Piłsudskiemu. Marszałek Piłsudski został w tym dniu Naczelnym Dowódcą Wojsk Polskich. Po negocjacjach Piłsudskiego z Centralną Radą Żołnierską 11 listopada 1918 r. wojska niemieckie zaczęły wycofywać się z Królestwa Polskiego. W nocy polscy żołnierze rozbroili niemiecki garnizon, który stacjonował w Warszawie. Dzień później, 12.11.1918 Rada Regencyjna powierzyła Piłsudskiemu misję tworzenia rządu.

Pochmurne późnojesienne niebo. Zwykle deszcz. Tak właśnie wyglądała pierwsza dekada listopada tego roku. Lecz w sobotę, 11 listopada chmury ustąpiły miejsca promieniom słońca na błękitnym niebie. Tego dnia, 99 lat temu Polska odzyskała niepodległość. O tej dacie nie zapomniała też nasza gmina.

Już od godz. 9.00 rano, na sułowskim bruku widać było nieśmiało pojawiające się strażackie wozy wypełnione odświeżniami ubranymi strażakami. Po kilkudziesięciu minutach dwa idealnie proste rzędy mundurów stały na baczność, oddając cześć fładze biało-czerwonej, która przy akompaniamencie Mazurka Dąbrowskiego sunęła w górę masztu.

Następnie strażacy na czele z Wójtem Gminy Sułów Leonem Bulakiem, Przewodniczącym Rady Gminy Ryszardem Pietrykowskim i komendantem gminnym Straży Pożarnej Zbigniewem Goleniakiem udali się marszowym krokiem na mszę świętą w intencji Ojczyzny do kaplicy w Sułowie. Ksiądz Marek Gudź, proboszcz parafii Tworczyków, w czasie homilii wspominał, że wywalczona wolność nie jest nam dana na zawsze. Że patriotyzm, miłość i oddanie ojczyźnie trzeba wciąż pielęgnować, szczególnie w młodym pokoleniu. Bo dzięki temu możemy być wolni.

Następnie przedstawiciele poszczególnych delegacji, udali się z wizytą do Deszkowic Pierwszych, by złożyć wieńce pod pomnikiem upamiętniającym poległych żołnierzy Armii Krajowej. Był to ostatni akcent oficjalnej części tego dnia.

Na zakończenie wszyscy obecni udali się do Starej Remizy, by obejrzeć widowisko patriotyczne, w wykonaniu Grupy Artystycznej Gminy Sułów, działającej przy Gminnej Bibliotece Publicznej im. Feliksy Poźdźk w Sułowie. Widowisko wyreżyserowały: Maria Bartoszczyk i Anna Jaworska.

Historia, będąca retrospekcją działań na rzecz odzyskania niepodległości, została opowiedziana w trzech aktach, które nierozdzielnie się ze sobą spletały. W pierwszym akcie przedstawiono scenę z „Wesela” Stanisława Wyspiańskiego. Rozmowa Panny Młodej z Poetą, osadzona w czasach zaborów, traktowała o Polsce, o wizji wolności, która wtedy wydawała się bardzo odległa. Kurtyna. Słowa aktorów nie mogły nie wzbudzić zamyślenia i zastanowienia w sercach słuchaczy.

Kolejny akt. Las, miejsce obozowania polskich legionistów w czasie walk podczas I wojny światowej. Historia każdego z nich mogłaby być inna. Lecz nie jest. Są tu i teraz gotowi oddać życie za wolność Ojczyzny. Opowiadają co przeżyli, jakie mają marzenia, za czym tęsknią. Wśród nich Nike – bogini zwycięstwa, która wlewa w ich serca nadzieję na lepsze jutro.

Trwają przygotowania do kolejnych walk. Obecny wśród żołnierzy Marszałek Piłsudski, obmyśla plany kolejnych działań zbrojnych. Po płomiennym przemówieniu do swojej kompanii i podniesieniu morale, wyruszają do walki.

Krzyż. Kolejne krzyże wyrastają z ziemi. Osamotniony ranny legionista, ciągnący zakrwawioną biało-czerwoną flagę,

wspomina swoich kompanów, tych których już nie ma, którzy przelali krew za wolność Ojczyzny.

Ostatnim aktem było odrodzenie się Polski. Aranżacja akrobacji w wykonaniu młodych gimnastyczek, pięknie ukazała powstawanie Polski z kolan. Od Polski stłamszonej przez obce mocarstwa, do Polski dumnie stojącej, z rozpostartymi skrzydłami.

Przedstawiane sceny idealnie komponowały się z pieśniami patriotycznymi, które wykonywał sułowski chór. Nie można nie zauważyć, że zarówno gra aktorska, jak i oprawa muzyczna stały na bardzo wysokim poziomie. Występ na wszystkich wywarł bardzo silne wrażenie, czego dowodem były długie owacje na stojąco.

Słowo podsumowujące sułowskie święto niepodległości oraz serdeczne gratulacje dla wykonawców i twórców przedstawienia patriotycznego wygłosił wójt Leon Bulak. Zwrócił on uwagę, na wartość, jaką niesie ze sobą celebrowanie narodowych rocznic. Zauważył też, że niepodległość jest swoistym darem, o który trzeba zabiegać każdego dnia, troszcząc się by go nie zatracić.

A czy Ty oddałbyś życie za Ojczyznę?